

CENY ODCZOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetryczny mk. 90 — na 14 stronie mk. 75 — na 14 mk. 50 — Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia po mk. 10 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi z odnośnieniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Blankiewicza 5. Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 2. Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

SOSNOWIEC

SFINKS

Od 13-go do 19-go marca  
3-ci obraz ze słynnego cyklu

**Najukochańsza żona Maharadży**

dramat wschodni w 6-ciu częściach  
w roli głównej występuje ulubieniec  
kobiet GOUNAR TOLNAUS.

ANONS: Od 20-go marca

**„Krzyk w nocy”**

podług dzieła Kiedrzyńskiego

KINO „OAZA”

Od poniedziałku 13 marca r. b.

Perła obrazów kinematograficznych

**Dziewica ze Stambulu**

Wielki dramat wschodni w 7 cz.

Z powodu olbrzymich kosztów  
ceny miejsc podwyższone.

BĘDZIN

TEATR „CORSO”

Od 13-go do 19-go marca

Dla dzieci dozwolone

**TARZAN MAŁPOLUD**

NOWA MISJA TARZANA

film amerykański w 6-ciu aktach w  
roli głównej „współczesny Herkules”.

DĄBROWA.

Kino „Kometa”

Dziś i dni następne.

**Tajemnice Sewastopola**

2 serja.

Kino „Venus”

Dziś i dni następne.

**Tarzan Małpolud**

Powrócił

**Dr. K. TROPFAUER**

Choroby skórne, włosów,  
weneryczne, analizy  
mikroskopijne.

Przyjmuje od 10 — 1 r. i od  
5—7½ w. Panie od 4—5 w.  
SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego  
ze 5 parter. (Targowa 2)

**Dr. medyc. CWIBAR**

Będzin, ul. Saczewskiego 19  
(obok Starostwa)

ordynuje w chorobach ocznych  
od 1—2 p.p. i od 6—7½ wiecz.  
w niedziele i święta 11—12 r.

OD 60 LAT ZA NAJLEPSZĄ UZNANA

ORYGINALNA

SZWAJCARSKA GAZA MŁYNARSKA

Marka REIFF—FRANCK

poleca:

**„IHIG”**

MIĘDZYNARODOWE HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE TOWARZYSTWO

SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.

Lwów, ul. Podlewskiego № 8, II p.

**„ICH CZWORO”**

dramat w 6-ciu aktach z życia arystokracji

z premjowaną pięknnością HILDĄ WOLTER w roli głównej

## Rady i radni.

Będzin, 17 marca.

Każdy obywatel miasta, będąc obecnym na jakimkolwiek posiedzeniu rad miejskich, zauważył bezwątpienia, że we wszystkich sprawach porządku dziennego przemawiają zwykle jedni i ci sami radni, reszta zaś to „słuchający” wchodzący w grę przy głosowaniu.

Mimowoli nasuwa się pytanie: dlaczego? Ale odpowiedź nasuwa się bez trudności. Do powiedzenia mają b. mało, a częściej — nic. Niezrozumienie spraw miejskich, polityki komunalnej, sprawia, że wielu woli wziąć tę lepszą czastkę, którą określa przysłowie „milczenie jest złotem”.

Większość uchwał zapadłych na radach miejskich jest dziełem przypadku, wynikłego na tle niezrozumienia interesów ogólnych, a jeszcze częściej niepojmowania, o co właściwie chodzi.

Podnosi się często zarzuty, że winą bezpośrednią takich zjawisk, są partje polityczne.

Nie byłoby to takie złe, gdyby owe partje wysłały do rad ludzi, którzy choć pobieżnie znają sztukę gospodarowania samorządowego. Tarcia polityczne jak i wszelkie tarcie, wytwarza ciepło, ten niezbędny czynnik życia, ale tarcie głów rozumnych, może dać rezultat ciepłkowy, podczas kiedy nawet krzesanie iskier „zakutymi” głowami da ogień „zimny”.

Składy obecnych rad są również dziełem przypadku. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe. W chwili zarządzenia wyborów, społeczeństwo nasze zaczynało dopiero stawiać pierwsze kroki samodzielności, przechodziło stadium wyboru w programach politycznych, w szczególności ta część społeczeństwa, która w fali przemocy okupantów wszelkich odmian, uznawała za największą mądrość „nie wdawać się w politykę”. A ponieważ ta część społeczeństwa, była lwia częścią, więc postawiona wobec faktu wybierania, albo szła

za podszeptem agitatorów, albo wstrzymywała się od wyborów, czego wynikiem zostało wycisnienie na radach, piętna tymczasowości, nie mówiąc już o przypadkowym ugrupowaniu sił.

Pod względem intelektualnym w radach daje się odczuć ten sam wpływ. W większości partje postawiły jako kandydatów, ludzi sobie znanych z poglądów politycznych, lecz o zdolnościach pojmowania gospodarki miejskiej, mowy być nie mogło.

O tym nikt nie myślał, żaden z obywateli na tym polu jeszcze egzaminu nie składał, gdyż odpowiedniego pola po temu nie było. Wreszcie zwyciężył pogląd, że człowiek wyrobiony partyjno-politycznie, będzie doskonałym obrońcą i szermierzem na forum rady, i rady miejskie b. często są widownią walk partyjnych, z przyczyn czysto ekonomicznych.

Nikt nie wątpi, że dwa te czynniki są z sobą związane, ale forum rad miejskich winno mieć tło ekonomiczne, w przeciwieństwie do forum parlamentu, którego tłem jest polityka. I dlatego też w sejmach i

**Dr. H. Grodziński**

b lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8  
Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec,

Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Lekarz Dentysta

**Maria Teichner**

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.

Sosnowiec, Modrzejowska 43 drugie piętro.

parlamentach winni zasiadać w pierwszej linii wyrobieni politycznie, w radach zaś, znawcy nauk komunalnych, ekonomicznych, w drugiej dopiero linii politycy.

Gospodarka miast kuleje, co nie jest bynajmniej tajemnicą, a kuleje z powodu znanego i oklepanego zdania „braku funduszy”.

Oczy prawie wszystkich miast zwrócone są w stronę rządu, który ma zapewnić dochody, pozwolić na nakładanie podatków. Z chwilą, gdy miastom zabrano dodatek do podatku majątkowo - dochodowego — egzystencja samorządów miejskich jest wprost krytyczną i dlatego też należy szukać źródeł pomocy. Pomoc ta, to celowo i rozumnie przewidująca, komisja finansów miejskich i zarząd miasta. Tymczasem w komisji tej zasiada kilku znacznych ludzi, uczciwych, pragnących dobra swych wyborców, ale takich co nie słyszeli w życiu co to jest podatek repartycyjny, kwotowy, proporcjonalny, progresywny, pośredni, bezpośredni, celowy, nie celowy, osobisty lub rzeczowy, a jeszcze mniej o systemach podatkowych i gdy się do takiej komisji finansowej doda członka zarządu miasta, dobrego narodowca lub socjalistę — to rezultaty niedługo każą czekać na siebie.

Uchwały laików, nieobliczone na dalszą metę, nie pozytywnego dać nie mogą, a co gorsza, wzbudzają w obywatelu niechęć płatni-



czą i sarkanie na niesprawiedliwość.

Te kardynalne błędy należy przy przyszłych wyborach usunąć.

Życie nam pokazało, że maszyna skarbową w państwie najgorzej funkcjonuje, podatki dochodowe ściągano czas jakiś z robotników i urzędników, reszta społeczeństwa nie została pociągnięta do świadczeń, dlatego też wreszcie poprawiono ten błąd i podatek zawieszono. Nie płaci nikt.

A przecież każdy prawie obywatel wie, że podatek dochodowo-majątkowy pokrywa budżet państwa. Niepotrzebne daniny zwyczajne, czy nadzwyczajne. I tu pozwolę sobie rzucić myśl, może zbyt śmiałą ale według mnie wykonalną. Mia-

sta winny przejąć sprawy finansowe na terenie miejskim, tak państwowe, jak i własne. Będzie to zakres działań poruczonych w stosunku do rządu, a własnych co do miasta. Tylko odsetki od tych podatków muszą być takie, by wystarczyły na pokrycie wydatków, związanych z administracją.

I wówczas komisja finansowa miejska, złożona z ludzi wykształconych na polu skarbowości, a znających stosunki miejscowe, oddać może nieocenione usługi państwu i miastu. A rady miejskie, złożone z ludzi, pojmujących politykę komunalną, napewno nie będą miały takiego licznego zastępu „słuchających”.

Wł. M.

## Bezrobocie na terenie Zagłębia.

(Wywiad z kierownikiem państw. urzędu pośr. pracy w Sosnowcu p. Aleksandrem Willnerem.)

Sosnowiec, 16 marca.

— Jak przedstawia się obecnie rynek pracy w Zagłębiu Dąbrowskim.

— Obecnie stan rynku pracy w Zagłębiu Dąbrowskim wykazuje znaczną poprawę.

Ogólna liczba bezrobotnych zmniejszyła się i waha się obecnie między 4000 a 4500 osób. O ile w grudniu, styczniu i początku lutego 1922 r. zawiśła nad Zagłębiem Dąbrowskim formalnie klęska bezrobocia, o tyle z końcem marca i z początkiem lutego można mieć uzasadnioną nadzieję, że bezrobocie da się zlikwidować. Rząd polski, który zdawał sobie sprawę z rozmiarów zimowego bezrobocia w tutejszym Zagłębiu, nosił się nawet z zamiarem przyjęcia bezrobotnym z pomocą i postanowił na wypadek wzrostu liczby bezrobotnych utworzyć bezpłatne kuchnie, w których każdy bezrobotny otrzymałby całodzienne pożywienie. Rozumie się, że obecnie cała akcja jest spóźniona, jednak należy podnieść duże zrozumienie miarodajnych czynników w tej sprawie.

Postanowiono również powołać komisję do walki z bezrobociem. Usiłowania wymienionych komisji do walki z bezrobociem mają zmierzać w dwóch kierunkach, a mianowicie należy, po pierwsze, mieć na względzie uruchomienie robót publicznych ze szczególnym uwzględnieniem robót budowlanych, przy których mieliby być zatrudnieni bezrobotni, po drugie utrzymać w ruchu istniejące warsztaty pracy, oraz racjonalne zatrudnienie pracujących w nich robotników. Rozumie się, że przy robotach publicznych należy przestrzegać z całą sumiennością, by te nie miały pierwszostwa demoralizującego.

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu zgłosiło się w ciągu lutego b. r. 1200 osób po pracę, w tym 968 mężczyzn i 232 kobiety. Z liczby tej zapośredniczono w ciągu lutego 309 robotników.

W przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego panuje większe ożywienie aniżeli w ubiegłych

miesiącach, a niektóre fabryki zwiększyły produkcję i przyjęły znaczną ilość robotników. Do tych fabryk należą Dekorum, Schon, Marschl i t. d. Jestem zdania, że gdyby wszystkie decydujące czynniki w sprawie bezrobocia porozumiały się i wspólnie obmyśliły plan akcji, wtedy nie byłoby mowy o tej katastrofie na terenie Zagłębia. Niestety, większa część miarodajnych czynników lekceważy sobie liczbę bezrobotnych, a poroc dla nich uważa za zbędną.

A jak się przedstawia kwestia inwalidów wojennych?

— Kwestia ta na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jest bardzo zaognioną, i dużo w tej materii można powiedzieć. Ograniczę się do kilku słów. Nie chcę przesądzać tej kwestii, jednak postępowanie niektórych czynników, faktycznie mogących tej gwarancji przyjąć z pomocą jest wprost niezrozumiałe. Niektóre kopalnie węgla zasłaniają się ustawą górnictwa i nie chcą przyjmować inwalidów wojennych powyżej 10 proc. huty i pewne zakłady metalowe, zachęcone przykładem kopalni, również odmawiają przyjęcia inwalidów. Całe zatem odium spada na tu tejszy urząd pośrednictwa pracy, że ten nie dostatecznie troszczy się o byt i egzystencję zasłużonych obrońców ojczyzny. Sceny, jakie tutaj odbywają się z inwalidami wojennymi, nie są do pozazdroszczenia, i obawiam się, by nie przyszło do takich awantur, jakie widziałam Warszawa. Pomoc, którą inwalidzi wojenni otrzymali od tutejszego wielkiego przemysłu, zakończyła się na razie na projektach i zamiarach, a reszta bezrobotnych inwalidów wojennych, jak cierpią, tak cierpią, czeka tylko Boże go zmiłowania.

X.

## Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych.)

— Dzisiaj rozpoczyna w Warszawie swe obrady międzynarodowa konferencja sanitarna.

— Poseł estoński w Berlinie oświadczył, iż obawy niemieckie w związku z odbywającą się w Warszawie konferencją państw nadbałtyckich są płożne. Konferencja ta bowiem ma za cel nie izolowanie Niemiec od Rosji, lecz obronę tych państw przed zaborczością Rosji.

— Litewskie koła polityczne prą do jaknajszybszego zawarcia układu niemiecko-litewskiego.

— W Wejmarze rozpoczął się zjazd wydawców pism przy udziale 2 tysięcy członków. Zjazd powziął ostrą rezolucję, domagającą się energicznych zarządzeń przeciwko właścicielom piśmiennic, podbijającym nieustannie cenę papieru.

— Na całej Ukrainie odbywają się tajne wiece komunistycznych kolejarzy w związku z wiosennymi przygotowaniami wojskowymi.

— Ruch osobowy między Kijowem a Odessą został wstrzymany z powodu transportów wojskowych.

— Senat francuski zatwierdził uchwałę izby deputowanych, według której, czas letni we Francji zniesiony zostanie dopiero w 1923 roku.

— Naczelna rada ludowa na Górnym Śląsku zajmowała się sprawą gwałtów niemieckich po niemieckiej stronie G. Śląska. Uchwalono poinformować o tym min. Olszewskiego i p. Calondera w Genewie, tudzież zwrócić się w tej sprawie do ministerjum spr. zagran. w Warszawie.

## TELEGRAMY.

(Warszawskiej ag. prasowej.)

Berlin, 16 marca. Drożyzna w Niemczech wzrasta z dnia na dzień. W ciągu ostatniego tygodnia przedmioty żywnościowe podrożały o 15 procent.

Belgrad, 16 marca. Przybył tu z Konstantynopola gen. Wrangel. Po porozumieniu się ze swym sztabem Wrangel wyjeżdża na Węgry, dokąd zostanie przetransportowana jego armia.

## O obrzezaniu u żydów.

Sosnowiec, 17 marca.

„W jednym z pism codziennych pewna lekarka-żydówka podaje do wiadomości, że we wsi Przysuchej, „operator” od obrzezania zaraził gruźlicą około 11 noworodków”.

Dla lekarzy nie jest to żadną nowością, że przy obrzezaniu ciemny zazwyczaj pod względem umysłowym wykonawca tego obrzędu zaraził dzieci gruźlicą, przymiotem, dyfterytem i in. chorobami, jak i odrotnie: noworodek, dziedzicznie obarczony, zaraził operatora, wiedzieć bowiem trzeba, że przy akcie obrzezania operator wysysa ranę ustami, które, jak wiadomo, są siedliskiem najróżnorodniejszych drobnoustrojów.

Wysasanie takie wprowadzone zostało do obrzezania dopiero w V stuleciu po Chrystusie stosownie do poglądów,

Warszawa, 16 marca. W kołach politycznych jest omawiana sprawa zwolnienia w najbliższej przyszłości konferencji przy udziale przedstawicieli państw bałtyckich i małej ententy. Zwolnienie konferencji, która odbyłaby się w Warszawie, będzie uzależnione od rezultatów konferencji geneńskiej.

Warszawa, 16 marca. Według otrzymanych wiadomości zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy posła w Moskwie p. Stefańskiego. Celem przyjazdu posła ma być przedstawienie rządowi całokształtu stosunków polsko-rosyjskich w związku z pogłoskami o konferencjach militarnych z państwami bałtyckimi.

Belgrad, 16 marca. Wskutek pogroźek-republikanów król grecki Konstanty zaniechał podróży na front. W kołach zbliżonych do dworu są zdania, że w razie dalszych powodzeń tureckich król abdykuje. Doniesienia z frontu trzymane są w tajemnicy.

Charków, 16 marca. Wojskowo-redakcyjna rada wyowiedziała się za wprowadzenie na uniwersytecie Charkowskim wykładów wojskowych.

panujących w ówczesnej medycynie, że w ten sposób usunięte zostają warunki zapalenia rany pooperacyjnej. A gdy Majmonides, znany i uczony lekarz XI wieku, powagą swoją ten niebezpieczny zabieg uświęcił, stał się on integralną częścią obrzezania.

A skąd się wzięło obrzezanie u żydów?

Wiadomo powszechnie, że datuje się ono od czasów Abrahama, z którym, jak powiada biblia, „Bóg zawarł przymierze i jako znak tegoż ustanowił obrzezanie”. Okazuje się jednakowoż, że jest ono dawniejszego pochodzenia, znaleziono bowiem w Egipcie mumie obrzezane. Klemens z Aleksandrii podaje, że Pythagoras, chcąc poznać tajemnice mądrości kapłanów egipskich,

## Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

92.

Owidjusz powłókł wokoło siebie, martwym, bezmyślnym spojrzeniem.

— Spiewać? — powtórzył głosem zmienionym — tak jest... wyśpiewać wszystko potrzebaj!

Ogólne osłupienie ogarnęło obecnych na widok dziwnego zachowania się Owidjusza i jego oczu rozszerzonych nadmiernie.

— Boże! co się to znaczy? — zawołała właścicielka zakładu; — czy on oszalał?

— Ha! ha! ha! jam nie oszalał... odrzekł b. zmyslnie Soliveau — ale wy wszyscy tutaj obecni!

I powtórnie wybuchnął śmiechem.

— Ależ, na Boga! — mówiła dalej oberżystka — przyjdźże do przytomności, panie Piotrze Lebrun.

— Jakżeś ty głupia... ty... stara! — odparł mniemany baron de Reiss. — Ja nie nazywam się Piotr Lebrun, ale Owidjusz Soliveau. Nigdy nie byłem piekarzem ale obywatel. Żyje z mej renty, jaką mi wypłaca mój

kuzyn, milioner, którego znacie lub o nim słyszeliście... mój kuzyn, Paweł Harmant.

Na te wyrazy Joanna zadrżała i zbladła. Wszyscy od stołu powstali. Otoczono Owidjusza, patrząc nań ze zdumieniem, słuchano go z trwogą.

— Paweł Harmant... — mówił dalej — wy wiecie... ów sławny mechanik... wielki konstruktor maszyn w Courbevoie... Mówiłem wam, że to mój kuzyn... Ha! ha! nie wierze! temu! Nie jesteśmy dla siebie krewnymi ani z Adama, ani z Ewy. On... ta wysoka, powszechnie ceniona osobistość, jest to prosty złodziej... Tak! złodziej, podpalacz i morderca... daję wam na to słowo „honoru! Zaznajomiliśmy się przed dwudziestu jeden laty, płynąc razem na okręcie „Lord Major” pomiędzy Anglią a Ameryką. Ów lotr uciekł podówczas z Francji, popełniwszy tu cały szereg zbrodni. Płynął do New Yorku... i aby nie został schwytany, przybrał nazwisko mego kuzyna, Harmanta, zmarłego już od lat wielu. Wyśledziłem ja to wszystko i aby kupić moje milczenie, dozwala mi on czerpać ze swej kasy. Ha! ha! ta jego kasa jest nieprzebraną! Imwięcej się z niej bierze, tym więcej w nią napływa... Istna kopalnia złota

peruwiańskiego! Ochl on posiada miljarde, ten mój kuzyn Harmant, który właściwie nie jest wcale moim kuzynem i nie nazywa się Paweł Harmant... Prawdziwe jego nazwisko jest Jakób Garaud!

— Jakób Garaud? — powtórzyła Joanna wystraszona, jak pół obłąkana, chwytając za rękę Owidjusza; — ty powiedziałeś, że ów Paweł Harmant nazywa się Jakóbem Garaud? Wszak powiedziałeś to... nieprawdą?

Oczy burgundczyka zaiskrzyły się, mięskły twarzy konwulsyjnie drgały.

— Tak... powiedziałem! — odrzekł, — powiedziałem i po sto razy powtórzę, on jest Jakóbem Garaud, Jakóbem Garaud, złodziejem, podpalaczem i mordercą; Jakóbem Garaud, zabójcą własnego pryncypała, Juliana Labroue, którego zamordował w Alfortville przed dwudziestu jeden laty!... Ach! on się nie spodziewa, że ja to wszystko wyjawię! Podejrzewając go o te zbrodnie, wlałem mu, jak tobie dzisiaj, Elizo Perrin, kanadyjskiego płynu, który zmusza do wyznania prawdy... który znał ludzi do mówienia nawet wtedy, gdy mówić nie chcą... Wkrótce więc i ty stara poczniesz nam tutaj cierpieć, jak sroka na płocie...

— Ja? — zawołała Joanna, czując, iż z tego wszystkiego mijać się jej w głowie zaczyna. — Ja... co on mówi? co to ma znaczyć?

— Oa chce powiedzieć — odezwiała się Marianna — że przygotował dla pani dozę tego diabelskiego płynu, lecz zamiast pani, ja jemu wypić dałam.

Soliveau nie nie słyszał, nie wiedział, co się wkoło niego dzieje. Oczy mu krwią zasłzyły, całe ciało drgało w dreszczach konwulsyjnych.

— Tak... dałem ci płynu kanadyjskiego... — mówił dalej — tego samego płynu, który zmusił Jakóba Garauda do mówienia prawdy... i który zmusi ciebie do wyznania wobec wszystkich, że ty nie jesteś Elizą Perrin... ale Joanną Fortier!

— Milcz!... milcz!... — wołała z przerażeniem roznosiicielka.

— Tak! ty jesteś Joanną Fortier... — mówił dalej Owidjusz — Joanną Fortier... której córke, Lucję, ja zabić chciałem; — Joanną Fortier... którą usiłowałem zmiażdżyć, przeciąwszy nad jej głowę linę rusztowania przy ulicy Git le Coeur... Joanną Fortier, skazaną na dożywotnie więzienie, a zbiegłą z tegoż w Clermont!

Okrzyk grozy i przerażenia wybiegł z piersi obecnych. U-

czucie wstrętu powlekło wszystkie twarze, otaczające Joannę i Owidjusza nagle się cofnęli.

Roznosicielka, odzyskawszy przytomność umysłu, śmiało stawił czoło obecnemu położeniu postanowiła.

— Ach! ty nędzniku... — zawołała, dumnie wznosząc głowę. — Ty morderco... zbrodniarzu, ty, chcąc mnie zgubić, ocalasz mnie bezwiednie!

— Tak! Joanną Fortier, skazaną za podpalenie, kradzież i morderstwo, ty jesteś... — zaczął chrypliwym głosem Soliveau.

— Tak... ja nią jestem... ja! — powtórzyła Joanna — jestem ja, którą w swym zaślepieniu ocalasz i rehabilitujesz! Tak... — dodała, zwracając się do obecnych — ja jestem Joanną Fortier, ową skazaną i zbiegłą. Zostałam jednak osądzoną niesprawiedliwie za zbrodnie, popełnione przez Jakóba Garauda... Wszak słyszeliście owo zeznanie z ust tego człowieka?





musiał się dać obrzezać. Po-  
dług Filona obrzezanie było  
poważne u egipcjan. Hero-  
dot też twierdzi, że obrzezanie  
stosowali u siebie egipcjanie i  
kolchijczycy i że żydzi od nich  
przyjęli ten zwyczaj, co po-  
twierdza także historyk Józef.  
Wiadomą rzeczą jest dalej, że  
podczas wędrówki 40 letniej po  
pustyni arabkiej obrzezanie u  
żydów było całkiem zarzucone,  
co jest dowodem, że taki pra-  
wodawca, jakim był Mojżesz,  
nie nadawał aktowi temu żad-  
nego znaczenia religijnego, nie  
wspomina też słowa o nim ani  
w dziesięciu swoich przykaza-  
niach, ani w 5 ej księdze swo-  
jej.

To też zupełnie słusznie zja-  
wia się pytanie, czy wogóle  
samo obrzezanie, jako zabytek  
historyczny minionych wieków,  
nie stał się zbyt czyny w cza-  
sach obecnych. Przeciwnicy o-  
brzezania zupełnie słusznie  
twierdzą, że akt ten, będący  
niegdyś znakiem, odróżniają-  
cym żydów od innych naro-  
dów, dziś stracił na aktualno-  
ści i jest zupełnie niewłaściwy  
i zbyt czyny. Niektórzy uczeni  
żydzi, opierając się na bada-  
niach historycznych i teologi-  
cznych, kategorię twierdzą,  
że obrzezanie ustanowione zo-  
stało tylko na czas ukonstytu-  
owania się państwa żydowskie-  
go, dziś więc usunięte być win-  
no i zastąpione przez inną ce-  
remonję, bardziej odpowiadają-  
cą naszym pojęciom i naszemu  
sposobowi myślenia.

Szeroko w masach jest także  
rozpowszechnione zdanie jesz-  
cze i dzisiaj, że obrzezanie zo-  
stało zalecone ze względów  
zdrowotnych, dla utrzymania  
czystości, zapobiegając w ten  
sposób pewnym chorobom we-  
nerycznym i t. p., lecz poglą-  
dy takie opierają się na bar-  
dzo słabych podstawach. Naj-  
prawdopodobniej jednakowe-  
ż, jak to już wyżej zaznaczyłem,  
służyło ono tylko do znaku na-  
leżenia do narodu żydowskie-  
go, nie stanowiąc żadnego ce-  
remonjału religijnego, gdyż wie-  
dzą z historii, że każdy nie-  
wolnik, chcący uzyskać prawa  
polityczne u żydów, musiał się  
dać obrzezać, nie będąc obo-  
wiązany przy tym do wyznawa-  
nia wiary żydowskiej. Tacy  
twierdzą także, że był to akt  
narodowy żydów, odróżniający  
ich od otoczenia. To samo  
mniej więcej widzimy także i u  
innych narodów, stosujących  
obrzezanie, nie nadając mu  
znaczenia religijnego. Król abi-  
synski Klaudjusz w swym chrze-  
ścijańskim wyznaniu wiary wy-  
raźnie zaznacza: „nasze obrze-  
zanie nie jest niczym więcej,  
jak zwyczajem krajowym, po-  
dobnie jak nacięcia twarzy u  
nabijczyków i etjopów, i prze-  
kłuwanie uszu u Indjów”. Frie-  
drich pisze, że kafrowie przy  
Rio de la Goa, murzyni zachod-  
nych wybrzeży afrykańskich,  
mieszkańcy Otaheiti oraz nie-  
które plemiona indyjskie dają  
się obrzezać, nie nadając obrze-  
zaniu żadnego znaczenia reli-  
gijnego.

A więc teoretycznie tę kwe-  
stję biorąc, nie trudno jest ją  
rozstrzygnąć, a mianowicie, że  
przepisy takie i obrzędy, do ja-  
kich należy między innymi i o-  
brzezanie, powinny być stano-  
wico zniesione. Lecz jeśli za-  
stanowimy się nad stosunkami,  
u nas panującymi, i rzeknemy  
się, że rozwiązanie problemu  
tego nie należy wcale do rze-  
czy łatwych, tymbardziej, że  
dla większości żydów społec-  
snych obrzezanie jest dzisiaj  
jeszcze rzeczą świętą i weszło  
do ich kultu religijnego.

Ale państwo, jako takie, ma  
prawo wglądać w praktyki, sto-  
sowane przez jego obywateli,  
i jeśli one narazają na szwank  
i choroby społeczeństwo, obo-  
wiązane jest ująć w swe ręce  
i tę kwestję. Jak wiemy, obrze-  
zanie bywa wykonywane przez

ludzi, nie mających najmniej-  
szego do tego powołania i zna-  
jomości rzeczy. Pewno, że  
przez rutynę ludzie ci nabiera-  
ją wprawę w wykonywaniu o-  
peracji, lecz zabieg ten w ich  
ręku uraga najelementarniej-  
szemu pojęciu o nauce współ-  
czesnej i higienie. Czynią oni  
to, jak umieją, a że wiedza ich  
jest ograniczona, za to czynią  
ich odpowiedzialnymi nie mo-  
żna, ale winien temu jest sy-  
stem i obojętność ogółu w sto-  
sunku do obrzezania i niebez-  
pieczeństw stąd płynących. Za-  
granicą już dawno najpoważ-  
niejsi żydzi wypowiedzieli się,  
że jest to zabieg lekarski, a  
więc wykonywać go winien le-  
karz.

Rozumie się, że z taką masą  
zaśniedziała, jaką jest nasza  
żydostwo konserwatywne, nie  
wiele da się uczynić w kierun-  
ku postępu, aby wykorzystać ten  
zabytek średniowiecza. Tu też  
właśnie potrzebna jest ingeren-  
cja państwa, nie na to bowiem  
narody walczą z takimi wro-  
gami ludzkości, jak gruźlica,  
przymiot, i t. p., aby ktoś, świa-  
domie czy nieświadomie, przy-  
czynił się do ich rozprzestrze-  
niania. Nikt, rozumie się, u nas  
w Polsce nie myśli mieszać się  
do rytuałów żydowskich, ale  
w obawie o swoją własną skó-  
rę, mamy prawo żądać, aby ta-  
ki zabieg krwawy, jak obrze-  
zanie, nie było oddawane w  
ręce laików i partaczy. Oświe-  
ceni żydzi sami chyba to do-  
skonałe rozumieją i oni właści-  
wie pierwsi zapoczątkować win-  
ni reformę. Sądzę, że znajdzie  
się dość między żydami leka-  
rzy, którzy potrafią operację  
tę wykonać. Jeśli zaś koniecz-  
na jest obecność „rytualnego”  
operatora, to niechaj i on asy-  
stuje przy oknie, lecz rola jego  
powinna się ograniczać tylko  
do modlitw wskazanych, no i,  
ewentualnie do pomocy leka-  
rzowi, o ile posiada on kwalifi-  
kacje po temu.

Prawo wręcz zabranic po-  
winno nie lekarzowi wykony-  
wanie tego rodzaju aktu i to  
pod groźbą więzienia. W Niem-  
czech przed paru tygodniami  
skazano pewnego osobnika na  
kilka lat domu poprawczego  
tylko za to, że, wiedząc, iż jest  
zarażony przymiotem, spał w  
jednym łóżku z chłopcem, od-  
danym mu na naukę i w ten spo-  
sób go zaraził. A tymczasem u nas  
podobne osobniki zarażają set-  
ki noworodków i to im ucho-  
dzi zupełnie bezkarnie.

Spółeczeństwo chrześcijańskie  
ma prawo żądać, aby nie na-  
rażano go na ciężkie choroby  
społeczne, jeśli żydzi tego sa-  
mi dla swego dobra nie rozu-  
mieją. Mam nadzieję, że z  
czasem, kiedy żydzi narazicie  
opuszczą swoje „ghetto”, zro-  
zumieją całą doniosłość tej re-  
formy, której jedynym zamie-  
rzeniem jest, nie wkraczając w  
rytuały żydowskie, przeciw-  
działanie w rozpowszechnianiu  
się chorób zarówno u nich, jak  
i u ich otoczenia.

A przyjdzie z czasem z pe-  
wnością i taka chwila, że ży-  
dzi zarzucą ten barbarzyński  
zwyczaj skalpowania dzieci  
swoich, tak jak już wyrzekła  
się jego większość żydów po-  
stępowych.

Dr. Hejman.

## KRONIKA. Kalendarzyk.

17  
piątek

Dziś Józefa.

Jutro Gabryela.

Wech. ścieńca 7 m. 12

Zach. „ 6 m. 24

### Redukcja urzędników.

Komisja administracyjna oora-  
dowała nad ustaleniem swej  
współpracy z komisją oszczęd-

nościową ministerjum skarbu.  
Po wyczerpującej dyskusji  
uchwalono, aby w skład ko-  
misji oszczędnościowej weszło  
6 ciu posłów, wybranych przez  
sejm na wniosek komisji admi-  
nistracyjnej. Według sprawo-  
zdania przedstawicieli komisji  
oszczędnościowej redukcja u-  
rzędników państwowych do dn.  
1 bm. wynosi 25 000 osób, nie  
licząc osób zwolnionych z mi-  
nisterjum spraw wojskowych.

**O nowe wybory do rad  
miejskich.** Ponieważ w nie-  
długim czasie spodziewane jest  
uchwalenie przez sejm ustawo-  
dawczy nowej ordynacji wy-  
borczej dla miast, zarządzenie  
nowych wyborów rad miejskich  
po upływie ich kadencji na  
podstawie dekretu o wyborach  
do rad miejskich nie jest wska-  
zane. Wobec tego minister spr.  
wewn. polecił wojewodom wy-  
dać zarządzenia, aby po upły-  
wie przewidzianego w dekrecie  
o wyborach do rad miej-  
skich 3 letniego okresu urzędo-  
wania, rady miejskie nadał spra-  
wowały swe czynności do cza-  
su przeprowadzenia wyborów  
na podstawie nowej ordynacji  
wyborczej. Do tego czasu win-  
ny również urzędować obecne  
magistraty. Podobnie po u-  
pływie okresu urzędowania sejm-  
ików powiatowych i wydzia-  
łów powiatowych, zarówno sejm-  
iki jak i wydziały winny spra-  
wować swe czynności aż do  
dalszych zarządzeń ministerjum,  
co nastąpi po uchwaleniu przez  
sejm ordynacji wyborczej dla  
gmin wiejskich i miejskich.

**Ile będziemy płacili za  
mieszkania?** Odwlekająca  
się nieustannie sprawa zmiany  
ustawy o ochronie lokatorów  
była omawiana na komisji praw-  
niczej. Rozpatrywano art. 3  
noweli rządowej o podwyżkach  
komornego. Referent pos. Ja-  
siukowicz ujął system podwy-  
żek w sposób następujący:  
od mieszkań do sześciu po-  
koi podwyżka ma sięgać 40  
krotności płacy z r. 1914;  
za lokale ponad 6 ciepokojo-  
wa—45-krotności płacy;  
za hotele, pensjonaty, pokoje  
umeblowane—50-krotności płacy;  
za sklepy, lokale handlowe i  
przemysłowe—60-krotności płacy.

Podwyżki owe są proponowa-  
ne w okresie za czas od 1-go  
kwietnia do 1 października b.r.  
**Falszywe 1000 marków.**  
Ukazały się w obiegu fał-  
szywe 1000 markówki II emisji  
z datą 23/VIII 1919 r.  
Banknot wykonany na pa-  
pierze grubym, miękkim, ze  
sztucznie natłuszczonymi zna-  
kami wodnymi. Druk w tekście  
nierówny, litery większe mają  
kontury niekształtne. Wizeru-  
nek Kościuszki nie wykazuje  
prawidłowego cieniowania. Cy-  
fry, liczby 1000 na odwrotnej  
stronie nierówne, zwłaszcza je-  
dynka nieumiarowa. Tło pod  
drukami, serja i numeracja od-  
miennie. Numeracja niekształt-  
na. Siatka na falsyfikacie jest  
nieregularna, koloru lilowego,  
zlewa się z tłem, na bankno-  
tach autentycznych jest koloru  
jasno piaskowego. Kompozycja  
kwiatów i festonów nie  
uwydatnia się jaskrawo. Ca-  
łość obrazu tak strony przed-  
niej, jak też i odwrotnej zasad-  
niczo różni się kolorem farby i  
ogólnym wykonaniem od  
banknotu autentycznego, wsku-  
tek czego falsyfikat łatwy do  
rozpoznania.

Jednocześnie PKKP. zazna-  
cza, że mogą pojawić się fał-  
syfikaty podobne do opisanego,  
lecz na innym papierze, z  
odmianą numeracji, lub też z  
innym odcieniem farby.

**Wieczór Konopnickiej.**  
W sobotę dn. 18 b. m. odbę-  
dzie się w sali szkoły Staszycy  
„wieczór Konopnickiej”, urzą-  
dzony staraniem państwowego  
gimnazjum im. Em. Plater. Pro-  
dukcje z dziedziny deklamacji

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie w  
tej strasznej chwili i za oddanie ostatniej posługi

**Ś. p. Marcinowi Rapsztynowi**

a) zwłaszcza czełogodnemu duchowieństwu, straży ogniowej  
oraz orkiestrze tejże straży, składają z głębi serca staro-  
polskie „Bóg zapłać”

**Bracia i bratowe.**

i śpiewu chóralnego wykonają  
uczenie w celu zasilenia fun-  
duszu samopomocy szkolnej.

Należy przypuszczać, że ro-  
dzice uczenie oraz wszyscy,  
którzy się interesują młodzieżą,  
zapełnią salę po brzegi.

**Przypomnienie.** Według  
art. 126 uchwalonej przed ro-  
kiem konstytucji dzisiaj upływa  
ostatni termin przedstawienia  
sejmowi do uzgodnienia wszel-  
kich istniejących obecnie prze-  
pisów i urządzeń prawnych,  
niezgodnych z postanowienia-  
mi uchwalonej konstytucji.

**Nabożeństwo w koście-  
le ewangelickim.** W nad-  
chodzącą niedzielę rano, dnia  
19 b. m. w kościele ewangie-  
lickim przy fabryce H. Dietla  
odprawione będzie zwykłe na-  
bożeństwo dla wiernych wy-  
znania ewangelicko augsbur-  
skiego o czym powiadamy  
mieszkańców tego wyznania.

**Imieniny naczelnika pań-  
stwa.** Dnia 19 b. m. z okazji  
imienin naczelnika państwa i  
naczelnego wodza, pierwszego  
marszałka Polski, Józefa Pił-  
sudskiego, odbędzie się w Bę-  
dlinie uroczystość wojskowa,  
do wzięcia udziału w której  
zaproszone są urzędy, władze  
cywilne, oraz wszystkie szkoły  
w Będzinie.

Program uroczystości: Dnia  
18 go, o godz. 19 tej, capstrzyk  
orkiestry wojskowej na ulicach  
miasta; dnia 19 go, o godz. 7  
pobudka orkiestry wojskowej,  
a o godz. 10 m. n. 30 uroczysta  
msza polowa na Placu 3 Maja  
(Nowy Kynck), po której na-  
stąpi zaprzysiężenie nowoza-  
ciężnych i defilada

**Przez Białą Przemszę.**  
Mieszkaniec Buska Jan Mier-  
wa chciał się dostać nielegal-  
nie na Górny Śląsk. W So-  
snowcu spotkał agenta Iwana  
Siedziółkina który Mierzwa za-  
ofiarował swoje usługi. Za  
swoją usługę wyłudził od  
Mierzwy 28 tys. mk. i dopro-  
wadziłszy go do rzeki umknął  
z pieniędzmi. Mierzwa puścił  
się za nim w pogoń, zatrzymał  
w Sosnowcu i oddał w ręce  
policji

**Dzieciobójczyni.** Dnia 10  
marca b. r. Marianna Malinow-  
ska ze wsi Mrusów gm. Niego-  
wa, urodziwszy niesłubne dzie-  
cko, udusiła je. Sprawę skie-  
rowano do sędziego śledczego  
III rew. w Dąbrowie.

**Napady.** Dn. 15 marca oko-  
ło godz. 10 wiecz., trzech uzbro-  
jonych w rewolwery bandytów  
napało na mieszkanie Leoka-  
dji Radosińskiej, zam. w Sielcu  
przy ul. Zagórskiej Nr 3 i za-  
bowali gotówką do 200 000 mk.  
oraz różne przedmioty domo-  
wego użytku. Poszkodowana  
oblicza straty na 358 000 mk.  
Policja prowadzi w tej spra-  
wie energiczne dochodzenia.

— Na szosie dąbrowskiej pod  
Strzemieszczami, zostali napad-  
nięci przez 3 uzbrojonych w  
rewolwery opryszków Józef  
Mrówka ze Strzemieszyc i Jan  
Kosakowski ze Sławkowa. Ko-  
sakowskiemu urabowano do 10  
tys. mk., zaś Mrówce 400 mk.

**Okradzenie żołnierza.** W  
ub. środę, w gospodzie żołnier-  
skiej w Sosnowcu nieznaną zło-  
dziej kieszonkowy skradł żoł-  
nierzowi Janowi Boczeko 400  
mk. gotówką i dokumenty.

**Węglarze.** Za kradzież wę-  
gla w wagonów na stacji w

Sosnowcu policja aresztowała  
Antoninę S. mieszkankę So-  
snowca.

— Z komórki Władysława Sin-  
dy, Sosnowiec, Konstantynow-  
ska nr. 31 złodziej skradł cały  
zapas węgla w ilości 2-ch kor-  
cy. Węgle skradł podobno je-  
den z sąsiadów poszkodowa-  
nego. Sprawę skierowano do  
sądu.

### Kradzieże.

Z mieszkania Franciszki Jakubaso-  
wej w Dąbrowie przy ul. Francuskiej  
skradziono garderobę wartości 30 tys.  
marek. Podejrzana o tę kradzież Anie-  
lę K. aresztowano.

— Z mieszkania Katarzyny Gębka,  
przy ul. Jasnej 17 w Sosnowcu, zło-  
dzieje skradli bieliznę wartości 20 tys.  
marek.

— Z mieszkania Stefana Bacy w  
Czeladzi skradziono palto i czapkę  
wartości 20 tys. mk.

— Przed kilku dniami, na st. Strze-  
mieszycze, w pociągu osob. nr. 16  
nie wiadomo złodziej skradł Władysławo-  
wi Kubała kosz z bielizną, wartości  
100 tys. mk. Dochodzenie w toku.

## Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dzisiaj znakomita operetka  
Straussa „Dookoła miłości”.

W sobotę teatr nieczynny.

W niedzielę popoł. „Zuza”.

W poniedziałek premiera  
„Mał pod kluczem”, arcywesoła  
farsa w 3 ch aktach wywołująca  
bezzastanny śmiech.

„Wesele w Ojcowie” Ka-  
barst. na Niemcach wystawiony  
będzie jutro t. j. w sobotę.

„Zuza” w Dąbrowie ukła-  
że się po raz pierwszy w nad-  
chodzący poniedziałek.

## Z kraju.

### Kradzież rozkazów mobi- lizacyjnych.

Z Przemysła donoszą: W biurach  
tutejszego D. O. K. wykryto sensacyj-  
ną kradzież rozkazów mobilizacyjnych.  
Okazało się, że sprawcą kradzieży był  
szeregowiec Karol Chęczyński, pracu-  
jący w drukarni wojskowej. W kufer-  
ku jego znaleziono cały plik skradzio-  
nych dokumentów, które zamierzał  
sprzedać jednemu z ościennych mo-  
carstw. Chęczyńskiego aresztowano.

### Handel z Rosją.

Punktem koncentracyjnym handlu z  
Rosją staje się w ostatnich czasach  
Równe. Cały szereg towarzystw otwie-  
ra tu swoje filje, oraz buduje składy.  
Pomiędzy granicą polską a rosyjską  
kursują stale automobile ciężarowe,  
przewożące towary. W związku z tym  
rozwinął się również ożywiony ruch  
budowlany.

### Hojny dar.

Ze Lwowa donoszą, że hrabina  
Skarbkowa ofiarowała dla inwalidów  
550 morgów ziemi. Według życzenia  
ofiarodawczyni mają być utworzone  
osady po 10 morgów, a prócz tego na  
100 morgach przytulisko dla 10-ciu  
ociemniałych inwalidów.

Przed kilku dniami odbyło się we  
Lwowie zebranie miejscowych inwalid-  
dów, na który omawiano tę sprawę;  
postanowiono wysłać delegację do  
Warszawy, celem uzyskania kredytów,  
na inwentarz i zabudowania.

### Ostrożnie z żebrakami.

W osadzie Końska Wola, pow. pu-  
ławskiego, zjawił się u pewnego go-

Znana z dobroci

**CZEKOLADE**

Szampańska i Czarna Ciepła

fabryki **B-ci IŁOWIECKICH**  
w WARSZAWIE

poleca hurtownie firma

**M. DYJA i J. WARTAK**  
w Dąbrowie Górniczej  
ulica Sobieskiego, róg 3-go Maja.

— Ceny konkurencyjne. —



spodarka żebrak, nieznanego nazwiska, z prośbą o nocleg. Gdy wszyscy usnęli, żebrak zamordował gospodarza i jego żonę, a po zrabowaniu 10.000 marek, czeku dolarowego, podpalił dom i zbiegł.

Spodziewają się lada chwila strajku w gazowni, elektrowni i wodociągach.

### Loterja V klasa.

6 dzień.

50 tysięcy mk.	64094
30 " "	71146
25 " "	71888
20 " "	25778
16239, 62577, 85562, 88721.	14982

### Giełda urzędowa.

Warszawa, 16 marca.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary	4160
Funty szterlingi	18250.
Franki	380.
Marki niem.	15.8
Korony austriackie	55.
Korony czeskie	73.4

### Dr. medycyny

**Józef Małacz**

b. dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego.

Przyjmuje w chorobach wenerycznych, skórnych. Badania krwi, badania mikroskopowe.

Przyjmuje od 9-11 i od 3-7  
Panie od 9-10 i od 4-5 (Oprócz świąt)  
Będzin, Nowy Rynek № 3.

### MYDŁO

Warszawskie 1gk



z marką „REWOLWER”  
nie niszczy bielizny i jest  
:: oszczędne w praniu. ::  
Do nabycia wszędzie.

Już nadeszły świeże

modele na sezon letni!

do **M. BERGMAN**

firmy

w SOSNOWCU, ul. Modrzejska

nr. 15, (w podwórzu)

która przefasonowuje i farbuję kape-

lusze słomkowe oraz filcowe, damskie

męskie i dziecięce według najnow-

szych modeli. Robota zostaje wyko-

naną punktualnie i solidnie, ponieważ

posiada maszynami motorowymi.

Specjalność! Przyjmuje do przefasono-

wania i prania PANAMY.

UWAGA: Zwracam uwagę Sz. Klienteli

że firma Ch. Gittler niema nic wspólnego

zemną, gdyż właściciel tejże był tyl-

ko kilka miesięcy u mnie w terminie, któ-

rego nawet nie ukończył.

### BACZNOŚĆ!

W niedzielę, 19 marca 1922 r. o godz. 3 po poł. odbędzie się

## Wiec informacyjny

Właścicieli Nieruchomości miast Zagłębia Dąbrowskiego  
z udziałem p. pośła **A. SULIGOWSKIEGO**

w sali Stow. Chrześcijańskiego w Sosnowcu, ul. Kościelna.

Zarządy

Stow. Właśc. Nieruch.

miast Zagłębia Dąbrowskiego.

### Pierwsze źródło najtańszych zakupów.

Pomimo nowej fali drożyzny

ceny w sklepie spożywczo-kolonjalnym **F. GLECERA**

BĘDZIN, ul. Małachowskiego Nr. 15

zostały niezmiennie i sprzedaje się nadal

o 25 procent taniej niż gdzieindziej:

herbatę, kawę, cykorję, kakao, cukier, mąkę, ryż, różne kasze; masła roślinne; świece, mydła, herbatniki, czekolady; sardynki, szproty; śledzie w oliwie itd. itd.

Zapamiętajcie adres: **BĘDZIN, Małachowskiego 15.**

20 marca r. b.

rozpoczynają się nieodwołalnie wykłady na

## KURSACH HANDLOWYCH

przy Polskim Związku Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskim pod kierunkiem profesora **LUDOMIRA FABRYCEGO**.

Zapisy na niewielką ilość miejsc wolnych jeszcze przyjmuje kancelaria Kursów, mieszcząca się czasowo w Sekretarjacie Związku Prac. Przem. i Handl. w Zagl. Dąbr., Warszawska 5, I piętro.

Przedmioty wykładane: Buchalterja, Arytm. Handlowa, Koresp. Handlowa, Nauka o Handlu, Geografia Gospodarcza, Polityka Ekonomiczna, Ekonomia Polityczna, Towaroznawstwo, Stenografia.

Specjalne Kursy Stenografji, pisania na maszynie i Retoryki wyuczają w krótkim czasie biegłego stenografowania, pisania na maszynie, oraz jędrnej treściwej wymowy.

### SAMOUCZEK BUCHALTERJI

W najbliższych dniach wyjdzie

nakładem kursów handlowych

zaproszonego stałego rzeczoznawcy

sądowego dla spraw prowadzenia ksiąg

handlowych **ZESZYT 1. praktyczno teoretycznych ZASAD BUCHALTERJI**.

Każdy, bez pomocy nauczyciela wyuczyć się może zasad prowadzenia ksiąg.

Liczne przykłady praktyczne i dokładne objaśnienia teoretyczne.

Zamawiać: Rząd. zatwierdzone **KURSA HANDLOWE**

„HERMES” Jana Pilcha w **Krakowie**, ul. Florjańska 39/II.

przy równoczesnym nadesłaniu Mk. 800. (wraz z przesyłką).

Za zaliczką pocztową nie wysyłamy.

### Najnowsze

Kostjmy i Okrycia damskie

tylko w „**EKONOMJI**”

telefonu Nr. 115.

Sosnowiec, ul. Modrzejska 2.

## Ziemniaki jadalne

najprzedniejszej jakości, zdrowe, suche i starannie ekspedjowane poleca wagonowo po cenach wyjątkowo niskich.

Przedsiębiorstwo handlowe **Białoborski i Knopiński**

S-ka z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Legionów 1.

Dział aprowizacyjny dysponuje także wszelkimi zapasami zboża, kukurudzy, hreczki, mąki i wszelkimi artykułami spożywczymi. Oferty na każde żądanie.

BACZNOŚĆ

MODRZEJSKA 11.

KUPCY

## KUPCY

Kto chce mieć dobre i tanie cukierki, oraz różne

wyroby cukiernicze, niech przyjdzie na ulicę

— **Modrzejską 11. Cukiernia.**

KARMEŁKI PO

CUKIERNIA

280 MK. FUNT

MODRZEJSKA 11.

Pierwszy na Zagłębiu zakład Rytowniczy i Drukarnia



**D. SZAJN**

SOSNOWIEC

Warszawska 10

Poleca najta-

niej i najsoli-

 dziej swoje || wyroby. |  |

### DROBNE OGŁOSZENIA.

#### Posady i prace

Pomocnik ślusarza

potrzebny jest do Fabryki Haceli „Podkova” Wiejska Nr. 5. 1.1

Ślusarz nadający się na różne roboty poszukuje posady do domu lub warsztatów prywatnych może być na wyjazd Będzin, Góra Kościelna 12. 1.1

Panna licząca lat 24 poszukuje posady: biuralistki, buchalterki, kasjerki, lub ekspedjentki. Oferty „Iskra” Sosnowiec, pod „exs”. 1.2

Potrzebny przedsiębiorca do budowy letniego cyrku „Cinisseli” w Sosnowcu. głaszać się do p. Sławka hotel Centralny. Jak również od 1 kwietnia kasjerka. 1.1

Potrzebny podręczny do krawca Wiejska 12 Piasecki. 2-2

Korespondent piszący na maszynie przyjmie zajęcie w godzinach wieczorowych. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 2-2

#### Kupno i sprzedaż

Do wykupienia z rąk niemieckich.

1) Dom piętrowy z trzema sklepami, cena około 4 mil. mk. pol. 2) Młyny parowe, wodne z turbinami i na kofa, motorowe, cena od 7 do 20 milionów mk. pol. 3) Majątek ziemski na Pomorzu 4500 morgi ziemi w tem 2400 mor. lasu z gorzelnią i młynem, cena około 13 mil. mk. niem. Oprócz wymienionych jest wiele innych domów i majątków od 20 do 1000 morg. Bliższe wiadomości w administracji „Iskry” w Sosnowcu. 8.10

Jest do sprzedania narzędzie ślusarskie drobne parę pudów Będzin, Góra Zamkowa 12 dom Pejaka. 1-1

Fertepian sprzedam za 250.000 Mk. Będzin, księgarnia Zmigroda. 1-2

Pianino zagranicę sprzedam. Będzin, księgarnia Zmigroda, tamże wybór skrzypiec, kontrabas i wiolonczela do sprzedania. 1-2

Mam do sprzedania maszynę do szycia w dobrym stanie. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 1-1

#### Olej jadalny i makuchy

poleca tanio olejarnia w Będzinie Nowy Rynek Nr. 7. 1-5

Do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem wraz z mieszkaniem pokój z kuchnią. Miłowice ul. Bryniczna u Tekli Podlaskiej. 3-3

Patefon koncertowy do sprzedania. Połg, Żytia 12. 2-3

Nawóz koński na fury do sprzedania. Wiadomość ul. Kościelna 11 m. 9. 2-3

### Lokale

Pokój z kuchnią i stajnię zamienię na sklep, Szopena 418. Gardziński. 1-2

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju jednego z osobnym wejściem lub nie, może być z meblami. Warunki płacy od umowy, Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 3-3

Przyjmę na mieszkanie dwie kobiety lub panny. Sielec, Kręta 16. 1.1

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Dąbrowa, ul. Fabryczna Nr. 7. 2-3

### Zgubione

Jerzy Kowalski zgubił tymczasową zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU Będzin. 2-3

Zabner Hajm Fiszel zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Franciszek Sakowski z Żychcic, gm. Bobrowniki zgubił odcroczenie wojkowe wydane przez PKU Będzin. 2-3

Roman Maniak z Dąbrowy Górniczej zgubił dokumenty wojkowe wydane w Pińczowie i dowody osobiste wydane w Kościelcu. 2-2

Kucharski Antoni zgubił kartę powołania wojkowego wydaną przez Oficera Ewidencyjnego w Będzinie. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 3-3

Jadwiga Abramowicz zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2-3

Franciszek Cichor zgubił paszport, wydany przez gminę Kielce, kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Gozdek Adam zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu. 2-3

Henryk Kowalski zgubił kartę bezterminowego urlopowania; wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Błażej Franciszek zgubił kontramarkę wydaną przez kop. „Hr. Renard”. 2-3

Kubińska Zofia zgubiła paszport wydany przez urząd gminy Racławice. 2-3

Josiek Rakowski zgubił paszport, wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 2-3

Franciszek Sidor zgubił tymczasową legitymację, wydaną przez Magistrat w Sosnowcu, kartę bezterminowego urlopowania, wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Maria Wrońska zgubiła paszport rosyjski wydany w Kijowie. 3-3

Kalkowski Marcin zgubił kartę zwolnienia wydaną przez baon zapasowy 27 p. p. w Częstochowie. 3-3

Bereza Jakób zgubił paszport wydany w Sosnowcu. 3-3

Bartnicki Bolesław zgubił książkę Kasy Chorych. 3-3

Płoszej Salomeja zgubiła książkę chlebową wydaną przez kop. Hr. Renard”. 3-3

Wesołek Adam zgubił paszport wydany przez gminę Pińczycze. 1-3

Stanisław Batur zgubił dowód osobisty wydany przez kop. „Wiktor” w Miłowicach i akt ślubny wydany przez parafję Czarnca: Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry” w Sosnowcu. 3-3

Jan Zaba zgubił paszport z fotografją wydany przez konsulat Polski w Władywostoku na Syberji. 1-3

Kordowski Stanisław zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU. Będzin. 1-3

Urząd gminy Olkusz-Siewierskiej ogłasza że zginęła dnia 9/III b. m. pieczęć okrągła z napisem wójt gminy Olkusz-Siewierskiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową. 1-1

Piotrowski Paweł zgubił tymczasową legitymację, wydaną przez magistrat w Sosnowcu. 1-3

Stoma Stanisław zgubił dowód powołania wojkowego, wydany przez PKU. w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Stanisław Jagła zgubił tymczasową zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez PKU. Brodnica (Pomorze) które unieważnia się. 1-3

Czern Jan zgubił portfel wraz z papierami wojkowymi wydany przez 27 p. p. w Częstochowie. 1-1

### Różne

Poszukuję wspólnika do prowadzenia wykupienia interesu z większym kapitałem. Wiadomość „Iskra” Będzin „pod miljon”. 1-2

Reparacje odnawianie rowerów w konywa tanio solidnie i szybko sprzedaż gum i części rowerowych firma Stanisław Jan Krzywański Dąbrowa, ul. Krótka. 1-10

### Neo-Fosfatyna

doskonały środek lekko strawny dla każdego wieku. 5-10

Manikurzystka przyjmuje codziennie Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 68 piętro. 2-5

Niciarzowej Anastazji spalił się paszport wydany w Wolbromiu. 2-3